

PRZEBACZAM!



Ks. Michał Dłutowski

# PRZEBACZAM!

Sandomierz 2017

Projekt okładki:  
Ks. Michał Dłutowski  
Jan Kunysz

Redakcja:  
Jakub Foremniak

Skład i łamanie:  
Jan Kunysz

Za zezwoleniem Władzy Diecezjalnej

Wspomóżmy dzieła Bożego Miłosierdzia  
[www.fundacijapromien.pl](http://www.fundacijapromien.pl)  
OPP – KRS0000374467  
Przeznacz 1% podatku  
31 1750 0009 0000 1306 0975

Inne materiały formacyjne dostępne na [swfaustyna.eu](http://swfaustyna.eu)

Copyright © by ks. Michał Dłutowski, Warszawa 2017

ISBN: 978-83-8101-160-0



WYDAWNICTWO DIECEZJALNE I DRUKARNIA W SANDOMIERZU  
ul. Żeromskiego 4, 27-600 Sandomierz, tel. 15 64 40 400  
fax 15 832 77 87, [zamowienia@wds.com.pl](mailto:zamowienia@wds.com.pl)  
[www.rodzinakatolicka.pl](http://www.rodzinakatolicka.pl), [katechizmy.com.pl](http://katechizmy.com.pl), [www.wds.pl](http://www.wds.pl)

## **Przebaczenie**

Nie jest łatwo kroczyć Twoją drogą,  
dźwigać krzyż swój, by Cię naśladować.  
Bardzo trudno jest przebaczać winowajcom,  
jeszcze trudniej wrogów swoich miłować.  
Tylko z Tobą dzielnie krzyż swój niosę,  
tylko z Tobą wszystko jest możliwe.  
Idąc drogą Twoich Przykazań,  
wiem, że drogą do Nieba idę.

*Iza Grabowska*



## WSTĘP

Dziś w rodzinach, czy poza nimi jesteśmy traktowani bardzo brutalnie, bez szacunku, przedmiotowo, materialistycznie. Bardzo często dotyka nas też duch oskarżenia, oszczerstw i nieuzasadnionych pretensji. Panuje także ogólna moda na niewierność. Obecnie 40% Polaków zdradziło swojego współmałżonka. Te doświadczenia stwarzają bolesne podziały. To grzech, który jest między ludźmi, przeciwstawia ich i popycha do kłótni oraz zwady, a ostatecznie do braku przebaczenia, który prowadzi do rozstania i utraty miłości. Zastanawiając się, dlaczego tak wiele współczesnych małżeństw spotyka się na sali sądowej (co trzecie w Polsce) w sprawie rozwodu, trzeba powiedzieć, że nie nauczyły się one przebaczać, ponieważ zapomniały o mądrości krzyża, modlitwie za siebie, przyjmowaniu łaski odkupienia w sakramentach świętych. Brak im sił na danie sobie kolejnej szansy. Błędem jest również rozwiązywanie problemów tylko po ludzku. Tak się nie da. Ci, którzy dążą do rozwodów, wolą trwać w swojej krzywdzie, zamiast uruchomić proces uzdrowienia mocą Jezusa Chrystusa. To tylko On może przywrócić utraconą miłość!

To Bóg wierzącym w Niego zlecił posługę jednania, która między innymi dokonuje się przez przebaczenie. *Wszystko zaś to pochodzi od Boga, który pojednał nas ze sobą przez Chrystusa i zlecił posługę jednania* (2 Kor 5, 18). Możesz otrzymać tę moc od Niego i zwyciężyć tego, który chce zniszczyć nas, naszych bliskich i przyja-

ciół. Przebaczenie obejmuje wszystkie relacje w rodzinie i poza nią. Dlatego jest takie ważne! Sięgnij po nie i przyjmij je przez posługę Kościoła.

Przebaczenie łączy się z najważniejszymi uczynkami miłosierdzia wobec duszy: *Urazy chętnie darować, krzywdy cierpliwie znosić*. Nie twórzmy gett dla samych siebie, lecz pozwólmy Jezusowi Chrystusowi w nas działać. Niech do naszych niespokojnych serc przyjdzie Jego królestwo, królestwo przebaczenia i pokoju, pokory i ufności w Boże Miłosierdzie. O to przecież codziennie się modlimy w słowach: *Ojcze nasz, który jesteś w niebie, przyjdź królestwo Twoje*. Przebaczenie jest antidotum na powszechne skłócenie, które prowadzi do małych lub rozległych podziałów między ludźmi.

### **Czym jest przebaczenie?**

Może najpierw zastanówmy się, czy jest ono łatwe? Na pewno nie! Wymaga wysiłku. Natura ludzka się buri, kiedy dozna krzywdy. Pragnie wtedy odwetu. Myśli np. kobieta: *Jeśli mąż mnie zdradził, to dlaczego mam być wierna? Zrobię to samo – zemszczę się*. I tak się dzieje. Przypomina to postępowanie według babilońskiego kodeksu Hammurabiego: *Oko za oko, ząb za ząb*. O wiele dojrzała jest praca nad sobą, do której wzywa nas nauczanie Chrystusa, aby pozbyć się urazy i dać szansę na przemianę. To jest wyższość kultury chrześcijańskiej nad pogańską. Dowodem takiego myślenia jest słynne zdanie



z listu biskupów polskich do episkopatu niemieckiego, zredagowane przez ks. bp. Bolesława Kominka w 1965 r.: *Przebaczamy i prosimy o przebaczenie*. Pokora, jaka była zawarta w tych słowach, doprowadziła do radykalnej poprawy stosunków polsko-niemieckich.

Uświadamiamy sobie, że przebaczenie, tak jak cnota wiary, nadziei i miłości, jest łaską daną od Boga – darem niebios. Przebaczenie to długotrwały proces. Rozpoczyna się od prześwietlenia woli człowieka łaską Bożą. Powstaje decyzja. Chcę przebaczyć! Przebaczam! Nie należy zważać przy tym na uczucia, które mogą być przeciwne temu, czego pragniemy: nienawiść, zemsta. Jeśli ich nie chcesz, to jest to tylko pokusa. Ludzie na tym etapie martwią się, że nie potrafią przebaczyć, a przez to trwają w grzechu. Potrzeba cierpliwości. Z czasem, jeśli podejmiesz radykalną decyzję, twoje uczucia się uspokoją i podporządkują łasce Bożej i twojej woli. Oznaką, że przebaczyłeś z serca, jest przedziwna miłość do tej osoby, która ciebie skrzywdziła. Trudno to racjonalnie uzasadnić. To naprawdę doświadczenie świadczące o nadprzyrodzonym charakterze przebaczenia.

### **Co trzeba wiedzieć, żeby przebaczyć?**

Po pierwsze. Spojrzeć na doznaną krzywdę z innej perspektywy – z wysokości krzyża. Przypomnieć sobie modlitwę, jaką Jezus zanosił do Boga Ojca za swoich nieprzyjaciół: *Ojcze, odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią*

(Łk 23, 34). Możemy na naszego agresora spojrzeć, jak na ofiarę działania złego ducha. Osoba, która nas krzywdzi, nie jest do końca sobą. Nie chodzi mi, aby ją całkowicie uniewinnić, ale zobaczcie, że jest ona zmanipulowana. Na przykład diabeł potrafi tak zamotać osobę, że zamiast widzieć współmałżonka jako przyjaciela, spostrzega go jako swojego największego wroga lub widzi w nim samo zło. Człowiek, który krzywdzi drugiego, ulega grzechowi, intrydze złego ducha. Staje się narzędziem w ręku złego ducha, którym się on posługuje, aby zadać innym cierpienie. Jesliby był w łasce uświęcającej, nie czyniłby tego. To tak, jak z osobą, która wypije alkohol. Zmienia się i uruchamia się w niej bardzo często agresja. Ludzie, którzy przyrzekali sobie miłość i wierność, przez grzech i brak weryfikacji swoich myśli i uczuć stają się dla siebie nieprzyjaciółmi.

Po drugie. Przecież modlimy się codziennie: *Ojczye odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom*. Jeśli Bóg nam wybacza, to powinniśmy i my wybaczać innym. Większe są nasze długi wobec Boga niż długi osób, które nas skrzywdziły. Warto to sobie przypomnieć.

Po trzecie. Zobacz skutki braku przebaczenia lub skutki tego, co się stanie, jeśli przebaczysz. Dokonaj tej weryfikacji i przypomnij sobie wartość jedności w rodzinie lub przyjaźni. Zobacz, że brak przebaczenia jest więzieniem, gettem, które ty sam budujesz dla siebie, aby w nim nad sobą i innymi się znęcać. Jest diabelską izolacją, która ciebie zamyka w sobie. Kontemplacją doznanego zła, czyli oddawaniem czci złemu i jego dziełu!

Po czwarte. Rana zadana w rodzinie nie zblizni się bez przebaczenia. To wymaga dojrzałości. Istnieje w człowieku naturalna skłonność do koncentracji na sobie. Chcielibyśmy, aby wszystko działo się według naszego planu i kręciło się wokół nas. Z egoizmu wynika też wielość pretensji do innych osób. Tymczasem trzeba przejść od swego egoistycznego *ja* do *ty*. Przestać oczekiwać i żądać oraz zastanowić się, co mogę z siebie dać drugiej osobie. Jak pisze św. Franciszek: *Nie tyle szukać zrozumienia, co rozumieć, nie tyle pragnąć miłości, co kochać*. To odwrócenie porządku w naszej głowie i sercu zwiększa możliwość przebaczenia. W naszej duszy nie możemy być królami, lecz sługami jedyne go króla Jezusa Chrystusa, który wzywa do przebaczenia. Egoista będzie widział winę tylko u innych, człowiek, który żyje w prawdzie, zobaczy ją również u siebie i będzie chciał to naprawić.

### **Co trzeba zrobić, aby wybaczyć?**

1. Zaczynaj się modlić za osobę, która ciebie skrzywdziła. Jezus Chrystus mówi o tym: [...] *módlcie się za tych, którzy was prześladują* (Mt 5, 44). Powstanie wtedy w twoim sercu miejsce dla niej. Z czasem powrócą nawet dobre myśli o niej. A nawet może się pojawić wielokrotniona miłość, jakiej nigdy wcześniej nie doświadczyłeś w stosunku do tej osoby. Modlitwa jest otwarciem się na łaskę przebaczenia, udzieloną od Boga, na Jego dar. To najważniejszy krok w procesie przebaczenia.

Przy trudnych sytuacjach, kiedy naprawdę jest trudno wybaczyć, należy długo i systematycznie adorować Najświętszy Sakrament oraz praktykować nabożeństwa do Bożego Miłosierdzia i Matki Bożej. Szczególnie skuteczna jest modlitwa koronką do Bożego Miłosierdzia, jak i modlitwa przed obrazem Jezusa Miłosiernego.

Dzięki Koronce do Bożego Miłosierdzia zanurzamy daną osobę w Krwi i Wodzie Odkupiciela. Jest to modlitwa egzorcyzmująca – uwalniająca od wpływu złego ducha. W litanii do Krwi Jezusa słyszymy wezwanie Krwi Chrystusa, zwyciężająca złe duchy – wybaw nas. Ofiarowanie Bogu Ojcu Ciała i Krwi Jego Syna w intencji w jakiej się modlimy z wiarą, nadzieją, miłością jest dalekosiężną bronią przeciwko demonom, które rozszerzają swoje nieprawości względem nas. Odwołaniem się do największej miłości jaka istnieje we wszechświecie Miłości Boga Ojca do Syna Bożego. Przez Krew i Wodę Zbawiciela Pierwsza Osoba Trójcy Świętej ma szczególny wzgląd na nasze prośby.

Obraz Bożego Miłosierdzia bł. ks. Michał Sopoćko odniósł do sceny z wieczernika. Wtedy Jezus Zmartwychwstały przyszedł do przestraszonych lękiem o utratę własnego życia Apostołów. Chociaż oni go zdradzili i uciekli w chwili próby, a św. Piotr trzy razy się Jego wyparł. Jezus nierobi im wyrzutów, lecz przekazuje dar pokoju, który wynika z Bożego przebaczenia. Jest to więc obraz ukazujący Boże Miłosierdzie

– Boga, który przebacza i w tym objawia się Jego największy przymiot. Obraz ten pomaga również przebaczyć sobie samemu lub innym. Promienie namalowane Krwi i Wody naprawdę nas obmywają z zła jakie do nas przywarło przez brak czujności i nasza słabość jeśli się modlimy z ufnością. O mocy łaski przebaczenia jaka udzielana jest przez ten obraz świadczy historia młodej afrykanki. Jej bracia zmarli z powodu spotu tragicznych wydarzeń. W wiosce ludzie zaczęli rozpowiadać, że te nieszczęścia dzieją się przez nią. Czują się osaczona aż w końcu złamał się nerwowo. Znalazła się w szpitalu. Tam weszła do kaplicy. Zobaczyła umieszczony w niej duży obraz Jezusa Miłosiernego. przywiozła go tu Polska zakonnica. Pod tym wizerunkiem umieściła również napis zaczerpnięty z dzienniczka św. Faustyny. Były to słowa Jezusa: Oddaj mi swoją nędzę a ja napelnię cię ogromem łask. Młoda dziewczyna podeszła do tego obrazu. Prawą dłonią dotknęła namalowanego Serca Jezusa z, którego wychodziły promienie. I zaczęła płakać. Po pewnym czasie odeszła szczęśliwa. Przebaczyła sobie uświadomiła, że Jezus ją Kocha i to jest najważniejsze ani to co mówią kłamliwie ludzie. Patrząc na ten obraz nie można nie przebaczyć sobie lub innym.

2. Podjąć decyzję: chcę przebaczyć, przebaczam! Liczy się wola, a nie uczucia. Jeśli powracają jeszcze w tedy uczucia nienawiści, niechęci do danej osoby, a ty ich nie chcesz to nie są one grzechem lecz pokusą. Diabeł nie

odpuszcza tak łatwo. W końcu jednak po jakimś okresie czasu dostosują się do woli nieposłuszne uczucia.

3. Sakrament pokuty jest w jakimś sensie sakramentem przebaczenia. Pięć warunków dobrej spowiedzi to program uzdrowienia z naszych krzywd i urazów. 1. Rachunek sumienia to analiza problemu i zauważenie własnych błędów. 2. Żal za grzechy to przeproszenie Boga za dokonane zło. 3. Mocne postanowienie poprawy to decyzja o przebaczeniu innym. 4. Szczera spowiedź to poddanie się pod działanie łaski uzdrowienia. 5. Zadośćuczynienie to naprawienie swoich błędów. Ludzie powracają do swoich grzechów dla tego, że nie odbyli odpowiedniej pokuty. Była ona zbyt lekka. Trzeba czasem samemu dać sobie w kość, aby nie popełniać tego samego błędu. Pewien chłopak siarczyście przeklinał jednak chciał się zmienić. Umówił się z swoją dziewczyną, że za każdy wulgaryzm będzie płacił jej umówioną stawkę pieniężną. Po trzech dniach już nie ulegał tej słabości.

Bóg w tym sakramencie udziela odpowiedniej łaski, aby w pełni dokonano się przebaczenie. Pamiętajmy, jest to sakrament uzdrowienia realizującego się mocą Krwi i Wody, które wypłynęły z otwartego boku Jezusa Chrystusa. Ponieważ na krzyżu pojednał Zbawiciel świat ze sobą i ludzi skłóconych przez grzech. Często i dobra spowiedź przyczynia się do łatwości w przebaczeniu i jedności między ludźmi. Jeśli pragniemy uzdrowienia rodziny, to ono ma swoje źródło w tym

sakramencie. W nim odnawiają się nasze sumienia, a dzięki temu także nasze więzi międzyludzkie. W sakramencie pokuty najpierw następuje uzdrowienie relacji z Bogiem (to On nam przebacza). Jako skutek powrotu do przyjaźni z Bogiem realizuje się również uzdrowienie relacji z ludźmi (to my przebaczymy). Podczas spełniania warunków dobrej spowiedzi uruchamia się dzieło miłosierdzia, poszerzające królowanie Jezusa Chrystusa w naszych duszach.

4. Przebaczenie nie jest łatwe, jest swego rodzaju ofiarą z siebie poświęconą Bogu. Można ją złożyć na Mszy świętej w momencie ofiarowania darów lub podczas przyjęcia Komunii Świętej, kiedy zatapiamy się w Bogu. Mówimy wtedy np.: *Jezu Chryste, oddaję Ci tę sytuację i urazę do tego człowieka (N), nie chcę do niej wracać... To moja ofiara, którą łączę z Twoim ofiarowaniem się Bogu Ojcu. To mój dar dla Ciebie. Jezu Chryste, zabierz ode mnie nienawiść, złość, chęć odwetu i obdaruj mnie całkowitym przebaczeniem, wlej w moją duszę uczucia miłości do osoby (N).*

Jest bardzo istotne, aby nasza ofiara została przez nas świadomie złączona z ofiarą Chrystusa, bo wtedy ma wartość nieskończonej ofiary. Ukazuje to moment, kiedy kapłan podczas Mszy świętej do kielicha wypełnionego winem wlewa kroplę wody. Wino to symbol ofiary Chrystusa, a woda to symbol ofiary człowieka. Przez te czynności następuje połączenie naszego cierpienia z cierpieniami Chrystusa, zespolenie naszych

krzywd i urazów z Jego krzywdami i urazami. W ten sposób dopełnia się dzieło odkupienia, czyli uwolnienia nas z mocy złego ducha. Zostajemy przemienieni miłością Bożą.

5. *Błogosławcie, a nie złorzeczcie* (Rz 12, 14). Przebaczenie może dopełniać się dzięki błogosławieniu tych, którzy nas skrzywdzili lub prześladują. Nakreślenie w myślach lub dłonią tego świętego znaku jest egzorcyzowaniem stosunków międzyludzkich. Oddala ono ducha nienawiści, gniewu, niechęci... To bardzo ważne, żebyśmy błogosławili również w formie krótkiej modlitwy, bo inaczej możemy czynić coś przeciwnego. Z naszych ust mogą wychodzić przekleństwa, czyli nieświadome lub świadome zapraszanie osobowego zła do ukarania osoby, która zadała nam ból. Wypowiedzenie błogosławieństwa nad tym, który mnie skrzywdził, jest tryumfem przebaczenia. Można to uczynić w ukryciu lub jawnie przy tej osobie albo będąc oddalonym od niej. Wypowiedzenie na głos błogosławieństwa przy osobie, która nas zraniła, staje się czasem dla niej szokiem i zmienia jej nastawienie do nas. Przypomina mi się nauczyciel fizyki z pierwszej parafii. Uczyliśmy razem w jednej szkole. Opowiedział mi pewne zdarzenie. Zaczęła go kiedyś pewna cyganka. Prosiła go aby dał jej rękę do powróżenia. Nie chciał a ona go wciąż namawiała. W końcu zdenerwowana zaczęła go przeklinać. Oby ciebie żona biła, abyś miał głupie dzieci, obyć nie miał pieniędzy...



A on spojrział na nią i odpowiedział. Obyć miała dobrego męża, obyć miał przemądre dzieci, obyć nosiła dużo złota... I odszedł. Po paru krokach coś go tknęło aby spojrzeć w jej kierunku. Stała jak słup soli nieruchoma. Kiedy sytuacja gniewu złości narasta warto również zachować poczucie humoru i przeciąć ten balon emocji szpilką dowcipnego słowa.

### **Dlaczego tak trudno wybaczyć?**

Wynika to po prostu z pychy i egoizmu, czyli z braku pierwszeństwa Boga w życiu. Człowiek zbyt mocno skoncentrowany na sobie nie jest w stanie tak łatwo wybaczyć. Jest to wyraz jego niedojrzałości. Brak przebaczenia może być nawet złączony w przekroczeniem pierwszego przykazania dekalogu: *Nie będziesz miał bogów cudzych przede mną*. Nie przebacząc, czynimy się Bogami. Uważamy się za tak ważnych, że wolimy wciąż wspominać nasze krzywdy, niż po chrześcijańsku je darować. Ludzie czasem bardziej są skłonni rozdrapywać swoje rany i posypywać je solą, niż je leczyć. Wracają wciąż nawet po wielu latach i jak katarynka powtarzają drugiej osobie swoje żale. Człowiek dojrzały wznosi się nad własną krzywdę, bo widzi cel, którym jest zgoda w rodzinie. Pamięta, że od drugiego człowieka doznał nie tylko zła, lecz i dobra. To pycha i egoizm wyostreza i wyolbrzymia czasem niebotycznie zaistniały problem.

Brak przebaczenia zamyka też nas na Boga, ponieważ trwamy w gniewie, a to sprawia, że nie możemy się modlić oraz wykluczamy się ze wspólnoty Kościoła. Myślę szczególnie o udziale w Najświętszej Ofierze – Mszy świętej. Jezus uczy nas przecież w Ewangelii według św. Mateusza, że jeśli chcemy zanieść swój dar przed ołtarz, mamy najpierw pojednać się z osobą, z którą jesteśmy skłóceni. *Jeśli więc przyniesiesz swój dar przed ołtarz i tam sobie przypomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i dar swój ofiaruj* (Mt 5, 23-24). Zdarza się też, że osoby nawet w pierwszych ławkach kościoła – modlące się – nie potrafią wybaczyć lub nawet mówią: *Nie wybaczę aż do śmierci*. Nawet rzucają przekleństwa na osoby z rodziny lub na takie, które ich zdaniem je skrzywdziły. Takie postawy nie dadzą się połączyć z naszą wiarą, gdyż są w sprzeczności z przykazaniem miłości. Uporczywe trwanie w braku przebaczenia może nawet doprowadzić do odrzucenia przez Boga i utraty życia wiecznego. Przecież jaką miarą mierzymy, taką będzie nam odmierzona. Warto tu wspomnieć przypowieść o dłużniku (por. Mt 18, 23-35). Widać bardzo wyraźnie, że jeśli ktoś nie chce wybaczyć i żyje chęcią zemsty, zdąża do buntu wobec Boga.

Brak przebaczenia powoduje zaburzenia psychosomatyczne: nerwice, wrzody żołądka, przyspieszenie procesu powstawania nowotworów. Człowiek przecież jest isto-

tą cielesno-duchową. Jeśli cierpię wewnątrz, to cierpi również moje ciało. To są naczynia połączone. Warto to sobie przypomnieć.

Brak przebaczenia kontynuuje dzieło destrukcji. Prowadzić może do chęci zemsty, nawet do zabójstwa. Co bardzo często się zdarza. Narastanie braku przebaczenia może doprowadzić do obłądu, a nawet choroby psychicznej.

Natomiast przebaczenie jest zwycięstwem Bożego miłosierdzia, powrotem do jedności z daną osobą. Jest wejściem na nową drogę życia, pójściem dalej, uwolnieniem ze złej przeszłości, uzdrowioną teraźniejszością.

Przebaczenie jest konieczną sprawnością duchową, która prowadzi nas do świętości. Bardzo ważne, byśmy nauczyli się przebaczać, byli w tym hojni. Dziś nie da rady, aby nie doświadczyć krzywdy. W wielu miejscach spotyka nas to bolesne doświadczenie.

### **Czy istnieje warunek przebaczenia?**

Sięgając do przypowieści o synu marnotrawnym, dostrzegamy, że pierwszym krokiem w drodze do przyjęcia przebaczenia Ojca było stanięcie w prawdzie. Młodzieniec uświadamia sobie, co stracił. Wspomina dobroć swego rodzica, która sprawiała, że jego najemnicy mieli pod dostatkiem chleba. Będąc przed nim, mówi: *Ojciec zgrzeszyłem przeciw niebu i względem ciebie* (Łk 15, 18). W tych słowach marnotrawny syn przyznał się do winy. Kolejnym krokiem jest żal za grzechy. Młodzieniec mówi

dalej: (...) *już nie jestem godzien nazywać się twoim synem* (Łk 15, 21). Te zdanie ujawnia głęboki żal z powodu roztrwonienia majątku.

Jeśli ktoś w sakramencie pokuty nie żałuje za grzechy, to nie otrzymuje rozgrzeszenia. Na pewno, jeśli uczynek był wielkiej materii, osoba, która zawiniła wobec nas, powinna być ukarana. Ponieważ brak kary może ją doprowadzić do zuchwałości i bezkarności. Przebaczenie nie pomija sprawiedliwości. Warunkiem pełnego przebaczenia i uzdrowienia więzi między ludźmi jest również zadośćuczynienie za popełnione zło. Człowiek musi ponosić konsekwencje swoich czynów.

Warto też pamiętać, że przed spowiedzią powinniśmy przeprosić osoby, które skrzywdziliśmy, podać im rękę do zgody. Kto pierwszy to czyni, ten jest mądrzejszy. To piękny gest i rzeczywistość uzdrowienia mocą miłości Chrystusowej.

Jeśli ktoś nie chce przyjąć naszych przeprosin, popełnia większy grzech niż nasza przewina, ponieważ świadomie nie chce zgody i przedłuża czas konfliktu. Przeciwstawia się w ten sposób działaniu Ducha Świętego, który prowadzi do jedności. Jest to piąty grzech przeciwko trzeciej Osobie Trójcy Świętej: *Mieć zatwardziałe serce na zbawienne natchnienia*.

Jeśli natomiast ktoś nie chce nas przeprosić i nie zależy mu na zgodzie, to i tak powinniśmy starać się przebaczyć, gdyż jest to zbawienne dla nas, by pozbyć się jadu gniewu i odwetu.

Jeśli w rodzinie występuje przemoc w małżeństwie, fizyczna lub psychiczna, to wtedy rozwiązaniem jest separacja czasowa lub stała, w zależności od tego, czy następuje uzdrowienie.

### **Czy istnieje limit przebaczenia?**

Piotr zapytał się Jezusa, ile razy ma przebaczać, jak ktoś wobec niego zawinął. Czy ma to być siedem razy? W Piśmie Świętym liczba siedem symbolizowała doskonałość i świętość oraz zjednoczenie z Bogiem. Jezus odpowiedział, że siedemdziesiąt siedem. Liczba ta oznacza zwielokrotnioną doskonałość i pełnię. Czyli mamy przebaczać za każdym razem. Jest to oznaką świętości (por. Mt 21-22).

### **Komu powinniśmy przebaczać?**

Powinniśmy przebaczać nie tylko bliźniemu, ale również sobie. Osoby, które są perfekcjonistami, nie potrafią sobie darować nawet małych uchybień. Wynika to też z tego, że chcemy być kimś lepszym, niż jesteśmy. Czasem po prostu trzeba zdobyć się na akt skruchy, przyznać się do tego, że jest się grzesznikiem, i próbować nie popełnić błędów w przyszłości. Nie wyolbrzymiamy też naszych błędów. Ulegają temu skrupulanci. Ludzie, którzy nie przebacząją sobie, również nie potrafią tego uczynić wobec innych. Jeśli naprawdę zrobiliśmy coś złego,

ważne jest wymierzenie sobie jakiejś kary, po prostu podjęcie pokuty. Powinna ona być możliwa do wykonania i stanowić dla nas pouczenie, by nie powtarzać tych samych błędów w przyszłości. Jeśli pominiemy ją, możemy wrócić do tych samych przewinień.

Należy szczególnie przebaczać tym, którzy są blisko śmierci lub zmarli. Jest to konieczne dla nich. Nasze zachowywane urazy za życia wobec konających mogą doprowadzić ich do rozpacz, a nawet potępienia. Brak przebaczenia po ich śmierci przedłuża im czas czyśca – pokuty.

W pewnej rodzinie w okolicach Wołomina mąż, kiedy się napił alkoholu, używał wobec swojej żony przemocy – bił ją. W końcu doszło do separacji. Po wielu latach przyszedł moment, kiedy ten człowiek zaczął umierać, lecz nie mógł odejść z tego świata, coś go trzymało. Syn domyślił się, że pragnie on zobaczyć się z żoną. Pojechał do swojej matki, namawiał ją, aby pojechała, lecz nie chciała tego uczynić, bała się. Ciężka przeszłość. W końcu jakimś cudem zgodziła się. Przyjechała do szpitala, usiadła przy łóżku. Mężczyzna odzyskał świadomość w tym momencie i powiedział tylko: *Wybacz mi*. Powiedziała: **Wybaczam**, a on skonał, oddał swoje ostatnie tchnienie.

Przebaczyć powinniśmy rodzinie. Tym, którzy są nieobecni. Nie można żyć bez przebaczenia. Jacek, około 40 lat, zaczął się nawracać. Chodził codziennie do kościoła. Z uwagą słuchał Słowa Bożego. Łaska zaczęła w nim

działać. Poczł męzące uczucie braku przebaczenia wobec ojca, który go zostawił tuż po urodzeniu. Postanowił go odnaleźć. Dowiedział się, w jakim jest mieście. Zapukał do drzwi, otworzył je mężczyzna zniszczony przez nieudane życie. Jacek wszedł do środka i spytał się o dane personalne tej osoby. Upewnił się, że to jego ojciec. Powiedział do niego: *Jestem twoim synem, chciałem ci powiedzieć, że ci wybaczam*. Objęli się razem i płakali. Leciały łzy jak u dzieci – łzy oczyszczenia i zrzucenia ciężaru grzechów, działania zła. Jacek dał szansę ojcu, dał również świadectwo wiary, że miłość wszystko przetrzyma, że miłość nie ustaje.

Młoda dziewczyna była molestowana w rodzinie przez ojca i wykorzystywana seksualnie. Była bliska popełnienia samobójstwa. Osoba, która jej pomagała w terapii, zachęciła ją do podjęcia relacji z Bogiem. Nie mogła jednak zwrócić się bezpośrednio do Jezusa Chrystusa z powodu doznanych cierpień ze strony ojca, które rzutowały na jej psychikę i modlitwę do Zbawiciela. W tej beznadziejnej sytuacji zaczęła modlić się do Matki Bożej. Ona stała się dla niej pomostem do spotkania z Bogiem. Pomogła jej otworzyć się na odkupienie udzielane w sakramentach oraz na łaskę przebaczenia i miłowania samej siebie.

Przebaczyć powinniśmy Kościołowi. Jest on w duchowym znaczeniu mistycznym Ciałem Chrystusa. Lecz ma też swą materialną rzeczywistość. Składa się nie tylko ze świętych, ale i ludzi, którzy ulegają słabości.

Często niektóre osoby noszą śmiertelne urazy do księży. Nie pamiętają dobra, jakie im wyświadczyli. Wyostwiają swoje wspomnienie na doznaną krzywdę. Bo ksiądz źle mnie potraktował, zażądał zbyt wielkiej ofiary pieniężnej. Nie można jednego lub kilku złych doświadczeń przenieść na cały Kościół. Warto przypomnieć sobie tych, którzy ostatnio są świetlanym przykładem dla innych księży, bł. ks. Jerzego Popiełuszkę, św. Jana Pawła II... Jeśli narzekasz na kapłanów, zastanów się, jakim ty jesteś chrześcijaninem. Pomyśl, czy modlisz się za nich. Często obrażenie się na Kościół jest usprawiedliwieniem swego grzechu lenistwa oraz dowodem ignorancji i pychy. Zwykle atakują Kościół ci, którzy sami nie są w porządku i nie mają jedności z nim przez życie w łasce uświęcającej.

Zdarza się dziś, że ludzie obrażają się na Kościół ze względu na jego nauczanie, które nie akceptuje małżeństw homoseksualistów, in vitro, komunii dla żyjących w grzechu śmiertelnym itp.

Ważne jest też usunięcie kłamstw z naszego serca w odniesieniu do Boga. Współczesny człowiek ma wobec Niego wiele pretensji. Żyjemy obecnie w kulturze, która o wszystko co złe na świecie oskarża Boga. W scenach finałowych większości filmów padają pytania typu: *Gdzie byłeś, jak to się stało?*, *Jakim jesteś Bogiem, jeśli do tego dopuszczasz?* Ludzie jednak tej manipulacji ulegają. Oddzielają się od Stwórcy, pozostając ze swoim rozżaleniem, a związku z tym z brakiem pomocy



z Jego strony. Wielu naprawdę bluźni Bogu z powodu swoich nieszczęść: *Dlaczego dał mi takiego współmałżonka, dlaczego ktoś zginął w wypadku samochodowym lub choruje?* A przecież to nie Jego wina, lecz błąd ludzki, skutki nierozważnych decyzji. Bóg przecież dał nam wolną wolę, pozostawił przykazania i jeśli się coś dzieje złego, to pośrednio lub bezpośrednio jest to winą człowieka, a cofając się do początku cierpienia, dostrzegamy promieniowanie grzechu pierworodnego. Jeśli ktoś ma wątpliwości względem niewinności Boga, niech spojrzy na ukrzyżowanego Chrystusa. On przez swoją mękę udowadnia prawdziwą miłość i troskę Boga o każdego z nas oraz solidarność z cierpiącymi. Nie tylko znosi męki doznane z naszej strony, ale i oddaje życie za nas. Można odwrócić to błędne myślenie i spytać, gdzie był człowiek, kiedy Jezus Chrystus umierał na Krzyżu.

Przebaczyć powinniśmy także nieprzyjaciółom. Wezwał nas do tego Jezus Chrystus, kiedy powiedział o miłości nieprzyjaciół (por. Mt 5, 43-48). Czasem naszym wrogiem numer jeden może być osoba, która przyrzekała względem nas miłość i wierność (współmałżonek) lub dawny najlepszy przyjaciel. Z powodu różnych życiowych okoliczności z naszej lub jego winy stał się dla nas najgorszym nieprzyjacielem albo my dla niego. Lecz wszechmoc Bożego Miłosierdzia może to zmienić.

## Pozostać owcą

Ojcowie Kościoła pozostawiają nam wiele ciekawych przemyśleń na temat przebaczenia. Na przykład św. Jan Chryzostom pisze: *Jak długo pozostajemy owcą, zwyciężamy; otoczeni niezliczoną gromadą wilków, jesteśmy mocniejsi. Gdy jednak stajemy się wilkami, ulegamy, ponieważ jesteśmy pozbawieni pomocy Dobrego Pasterza.* Jeśli spotyka nas niewłaściwe potraktowanie ze strony jakiegoś człowieka, łatwo zmienić się w wilka. Stać się również jak on agresorem. Lecz nie jest to rozwiązywanie sytuacji. Ważne, aby szczególnie wtedy pilnować się i wzywać pomocy Jezusa Miłosiernego. Nie dopuścić do uruchomienia rozwoju zła we własnej duszy i w stosunku do osób, które nas skrzywdziły. Św. Jan Chryzostom pisze, że ta czujność jest roztropnością węża, który unika śmiertelnych ran. Zaatakowany porzuca wszystko, nawet część swojego ciała, aby ocalić głowę. My tak samo musimy zostawić za sobą to, co wywołuje wzburzenie, i pozostać w jedności z Chrystusem. Ojciec Kościoła dodaje jeszcze myśl o konieczności zachowania prostoty i nieskazitelności gołębia – czyli nie szukać zemsty, nie pragnąć odwetu. To bardzo ważna nauka, która umożliwi nam zachowanie wewnętrznej harmonii i pozwoli pozostać owcą, czyli dziedzicem królestwa niebieskiego. Uległość wobec prowokacji zła przyczynia się do naszego żalosego upadku i ogołocenia z łaski Bożej. Dla św. Jana Chryzostoma przebacze-

nie to siła do nowego życia, a jak pisze św. Paweł, to nowe stworzenie.

## **Widzenie dobra**

Ból, jaki doświadczamy po doznanej krzywdzie, zawęża nasze spostrzeżenie ludzi i naszą hierarchię wartości. Wyostriamo zło i nie widzimy dobra. Jakże chore są wtedy nasze myśli. Uderza nas poczucie krzywdy, jest w nas odczucie wielkiej niesprawiedliwości. Warto w sytuacji złego potraktowania przekierować swoje myśli na coś dobrego. Niech to zdominuje pojawiający się ogień wzburzenia. Obroną w tej sytuacji jest dziękowanie za małe rzeczy. Bycie zadowolonym z tego, co nam ostatnio się udało. Poza tym mamy możliwość złożenia ofiary Bogu i okazję do walki o wytrwanie w obecności Bożej.

## **Wyjść na prostą**

Człowiek w procesie przebaczenia staje się mocniejszy duchowo i mądrzejszy życiowo. Ma większą świadomość, że nie należy budować przyszłości na człowieku, lecz na Bogu. Przypominają się tu słowa psalmu: *Nie pokładajcie ufności w książętach ani w człowieku, u którego nie ma wybawienia* (P 146, 3). Fundamentem wybawienia, nie jest już miłość do człowieka, lecz do Boga. To samo dzieje się z nadzieją. Staje się ona bar-

dziej nadprzyrodzona i dzięki temu niezniszczalna, gdyż związana jest z osobą Jezusa Chrystusa, który zawieść nie może!

Jak się często mówi, czas leczy rany. Człowiek, który przebaczył, wycisza się i staje się dojrzalszy. Uczy się kochać ludzi za pośrednictwem Boga. Przestaje od osób, które go skrzywdziły, oczekiwać czegokolwiek, lecz stara się bardziej współistnieć z nimi, pomagać w duchu służby, rozumieć ich. Dzieje się tak dlatego, że to sam Bóg zasila go swoją łaską miłości, dając siłę do swego rodzaju duchowej niezależności od innych. To Jezus Chrystus obdarza nas poczuciem własnej godności. Nie jest ona wtedy zależna od opinii innych osób lub kłamliwych słów. Jesteśmy pewni własnej wartości, jako osoby odkupione, przeniknięte Ciałem i Krwią Syna Bożego. Przestajemy wtedy pragnąć akceptacji, czy też udowadniać coś innym. W jakimś sensie nikt i nic nie może nam dokuczyć. Nawet w ogniu oskarżeń i nieuzasadnionych pretensji zachowujemy spokój. Czasem potrzeba kryzysu w relacjach ludzkich dla oczyszczenia serca od nieuporządkowanych przywiązań do innych ludzi lub rzeczy. Skutkiem tego jest zjednoczenie z Bogiem i nauczenie się cierpliwości, która jest dla św. Pawła pierwszym imieniem miłości (por. 1 Kor 13, 4).

## **Ofiara**

Zastanawiam się, co Bogu mogę ofiarować.  
Nie widzę nic szczególnego,  
moje modlitwy niezbyt gorliwe i w rozproszeniach,  
a życie bez należytego poświęcenia.  
Wśród tej szarości barw życia codziennego  
dostrzegam jednak coś wyjątkowego  
w kolorach czerwieni i fioletu – przebaczenie.  
Nie mam złota, mirry i kadzidła jak trzej królowie,  
składam więc przed Tobą to, co mnie boli.  
Nie w duchu oskarżenia, lecz wdzięczności,  
za to, co mnie łączy z Tobą.

Ks. MD

## INNE KSIĄŻKI KS. MICHAŁA DŁUTOWSKIEGO

### CYKL KATECHEZ O BOŻYM MIŁOSIERDZIU:

*Droga świętości szlakiem misji św. Faustyny*

*Część I: Formy kultu Bożego Miłosierdzia*, Ząbki 2009.

*Część II: Nasza rodzina domem Bożego Miłosierdzia*, Ząbki 2009.

*Część III: Orędzie Bożego Miłosierdzia w parafii (dla kapłanów)*,  
Ząbki 2010.

Ks. Mariusz Bernyś, ks. Michał Dłutowski, *Jezus przyszedł do mojego domu*, Ząbki 2011 (książka o obrazie Jezusa Miłosiernego).

Ks. Mariusz Bernyś, ks. Michał Dłutowski, *Ogień z Nieba*, Ząbki 2015 (książka o modlitwie koronki do Bożego Miłosierdzia).

Ks. Mariusz Bernyś, ks. Michał Dłutowski, *Nie lękaj się niczego*, Ząbki 2014 (książka o Godzinie Miłosierdzia).

*Za Jezusem Miłosiernym*, Ząbki 2012.

*Przygotujcie drogę Panu*, Ząbki 2013.

*Przygotujesz świat na ostateczne przyjście moje*, Ząbki 2016.

*Oblicze, które ocala. O obrazie Jezusa Miłosiernego*, Ząbki 2017.

*Przy Sercu Maryi*, Sandomierz 2017

### CYKL KATECHEZ NA TEMAT ROZWOJU ŻYCIA DUCHOWEGO:

*Domowe Ogniska Miłosierdzia*, nr 1, Ząbki 2014.

*Domowe Ogniska Miłosierdzia*, nr 2, *Źródło Niepokalanej*,  
Ząbki 2014.

*Domowe Ogniska Miłosierdzia*, nr 3, *Jak dobrze się modlić?*  
Ząbki 2014.

*Domowe Ogniska Miłosierdzia*, nr 4, *Czyńcie pokutę, inaczej zginięcie!*, Ząbki 2014.

*Domowe Ogniska Miłosierdzia, nr 5, Cud pielgrzymowania,*  
Ząbki 2015.

*Domowe Ogniska Miłosierdzia, nr 6, Jak zdobyć szczyt?,*  
Ząbki 2015.

*Domowe Ogniska Miłosierdzia, nr 7, Pójdę do mego Ojca,*  
Ząbki 2015.

INNE:

*Czas walki duchowej, Warszawa 2011.*

*Dla Jego bolesnej męki, Ząbki 2012.*

*Adoracja Najświętszego Sakramentu dla ocalenia Polski,*  
Niepokalanów 2015.

*Szukając Oblicza Miłosierdzia, 2016.*

## SPIS TREŚCI

Wstęp .....	7
Czym jest przebaczenie?.....	8
Co trzeba wiedzieć, żeby przebaczyć?.....	9
Co trzeba zrobić, aby wybaczyć?.....	11
Dlaczego tak trudno wybaczyć? .....	17
Czy istnieje warunek przebaczenia? .....	19
Czy istnieje limit przebaczenia? .....	21
Komu powinniśmy przebaczać? .....	21
Pozostać owcą.....	26
Widzenie dobra .....	27
Wyjść na prostą.....	27
Ofiara .....	29